

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 12 marca 2018 roku

Dnia 23 marca 2018 roku

Na podstawie zgromadzonego i ujawnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

J. O. i T. O. pozostawali w związku małżeńskim, w ramach którego mieli dwoje małoletnich synów – H. i M.. Zgodnie z treścią wyroku rozwodowego rozwiązującego małżeństwo J. O. i T. O. wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnimi powierzono obojgu rodzicom, ustalając, że miejscem zamieszkania dzieci będzie miejsce zamieszkania ojca. Rozstrzygnięcie przedmiotowego wyroku obejmowało także ustalenie kontaktów J. O. z małoletnimi m. in. w ten sposób, że w co drugą środę od godziny 18:00 J. O. odbierze synów z miejsca ich zamieszkania i następnego dnia odwiezie ich do szkoły.

(dowód: odpis wyroku w sprawie VI C 1449/10 – k. 175,176)

T. O. pozostaje w związku partnerskim z M. K. (1). Wspólnie zamieszkują w domu przy ul. (...) w W.. Wspólnie wychowują dwóch synów T. O. ze związku z J. O., dwie córki M. K. (1) z poprzedniego związku oraz wspólnego syna.

W dniu 4 listopada 2015 roku w godzinach wieczornych M. K. (1) przebywała w zamieszkiwanym przez siebie domu wraz z dziećmi. T. O. przebywał w tym czasie poza W. w związku z obowiązkami służbowymi. J. O. skontaktowała się z T. O. w dniu 4 listopada 2015 roku, by uprzedzić go, że przyjedzie odebrać synów. T. O. poinformował J. O., że 4 listopada 2015 roku nie jest dniem, na który wyznaczone było jej spotkanie z małoletnimi synami, a nadto nie ma go w domu i żeby nie przyjeżdżała.

(dowód: zeznania T. O. - k. 140, 140v)

Około godziny 18:00 w dniu 4 listopada 2015 roku J. O. przyjechała do domu zamieszkiwanego przez M. K. (1) i T. O.. Zapukała do drzwi. O. K., usłyszawszy pukanie, poinformowała o tym matkę – M. K. (1). Po otwarciu drzwi J. O. poinformowała M. K. (1), że przyjechała odebrać synów. Pomiędzy kobietami wywiązała się dyskusja, gdy M. K. (1) powiedziała, że H. i M. O. nie pojedą z J. O..

(dowód: zeznania oskarżycielki prywatnej J. O. – k. 130,130v, zeznania O. K. – k. 184, 185, wyjaśnienia M. K. (1) k. 108)

J. O. próbowała wtargnąć do domu M. K. (1) i uniemożliwić jej zamknięcie drzwi wejściowych. W tym celu włożyła stopę pomiędzy skrzydło drzwi a futrynę. M. K. (1) próbowała nie puścić J. O. do swojego domu. Podczas szamotaniny J. O. uderzyła M. K. (1) w twarz, a M. K. (2) lewą ręką odsuwała J. O. od drzwi, by móc je zamknąć.

(dowód: częściowo zeznania oskarżycielki prywatnej J. O. – k. 130,130v, zeznania O. K. – k. 184, 185, wyjaśnienia M. K. (1) – k. 108)

Po zamknięciu drzwi wejściowych przez M. K. (1), wzięła ona telefon w celu skontaktowania się z Policją i uspokajała córkę gdyż ta była bardzo zdenerwowana tą sytuacją. Wyjrzała przez wizjer, a ponieważ było ciemno przed drzwiami zapaliła ona światło na ganku i przesłała wraz z córką O. K. do garderoby, gdzie przez okno w garderobie i wówczas zobaczyła, że J. O. podnosi się z kostki brukowej na drodze prowadzącej przez ogród do domu.

(dowód: zeznania O. K. – k. 184,185, wyjaśnienia M. K. (1) – k. 108)

Po upadku J. O. wstała i udała się na teren sąsiedniej posesji zamieszkiwanej przez T. B. i poprosiła o skorzystanie z telefonu w celu wezwania patrolu Policji.

(dowód: zeznania T. B. – k. 113,114, zeznania oskarżycielki prywatnej J. O. – k. 130,130v)

Wezwani na miejsce zdarzenia funkcjonariusze Policji sporządzili notatki z przebiegu zdarzenia, wskazując, że małoletni H. i M. oświadczyli, że nie chcą zostać oddani pod opiekę matki.

(dowód: zapis w notatniku służbowym – k. 127,128)

W wyniku upadku ze schodów prowadzących na ganek domu M. K. (1) J. O. doznała powierzchownego rozległego otarcie skóry barku lewego, drobnych zadrapań prawej ręki, powierzchownych stłuczeń obu kolan i zasinienia skóry w okolicach biodra prawego.

(dowód: obdukcja sądowo-lekarska – k. 8, karta wypisowa – k. 9, opinia sądowo-lekarska – k. 199 – 207)

Wejście do domu M. K. (1) znajduje się na podwyższeniu, a do drzwi prowadzą cztery wyłożone terakotą stopnie. Odległość od drzwi wejściowych do schodów wynosi ok. 230 cm. Cały ganek wyłożony jest terakotą nieprzystosowaną do stosowania w warunkach zewnętrznych, powierzchnia jest śliska.

(dowód: dokumentacja fotograficzna – k. 262, zeznania T. B. 113,114, wyjaśnienia M. K. (1) – k. 109, 110)

Z uwagi na zaburzenia hormonalne J. O. jest osobą o zmiennych nastrojach, wybuchową i agresywną. Podczas trwania związku małżeńskiego z T. O. podejmowali oni próbę rozpoczęcia terapii w związku z agresywnymi zachowaniami J. O. oraz dochodzonej pomiędzy małżonkami do rękoczynów. Zachowanie J. O. znajduje odzwierciedlenie w niechęci synów – H. i M. – do przebywania z matką i stronięcia od kontaktów z nią.

(dowód: zaświadczenie – k. 21, notatka – k. 29, opinia – k. 28, kserokopie kart akt sprawy V. N. (...) – k. 63-77)

M. K. (1) jest po rozwodzie z Ł. K., pozostaje w konkubinacie z T. O.. Jej źródło utrzymania stanowi działalność gospodarcza, z której osiąga dochody w wysokości 90 – 100.000 złotych rocznie. Posiada trójkę dzieci, które pozostają na jej utrzymaniu. M. K. (1) została skazana za czyn opisany w art. 177 § 1 k.k. z zw. z art. 46 § 2 k.k. i 49 § 2 k.k. na karę trzech miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres lat oraz orzeczono o obowiązkowym uiszczeniu przez M. K. (1) nawiązki w kwocie 2.000 złotych oraz świadczenia na cel społeczny w kwocie 1.000 złotych.

(dowód: karta karna – 264, dane osobopoznawcze M. K. (1) – k. 107)

Oskarżona M. K. (1) nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wskazała, że nie popchnęła oskarżycielki prywatnej J. O., a jej upadek ze schodów prowadzących do domu oskarżonej był spowodowany faktem poślizgnięciem się oskarżycielki na śliskiej posadzce ganku przed drzwiami wejściowymi oraz faktem noszenia przez oskarżycielkę butów na wysokim koturnie. Oskarżona wskazała, że do szarpaniny pomiędzy nią a oskarżycielką prywatną doszło z inicjatywy oskarżycielki, która próbowała wtargnąć do domu oskarżonej, szarpała ją za ubranie, blokowała ciałem drzwi wejściowe oraz uderzyła oskarżoną w twarz. Oskarżona wyjaśniła, że nie zadała oskarżycielce prywatnej żadnego ciosu, a odpychała ją od drzwi i w chwili, gdy zamknięcie drzwi wejściowych stało się możliwe, zatrzasnęła je. Podkreśliła, że po zamknięciu drzwi i wyjrzeniu przez okno domu zorientowała się, że oskarżycielka prywatna leży na brukowanej drodze prowadzącej na ganek jej domu (k. 108,109).

Sąd zważył, co następuje:

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonej zasadniczo w całości. W dużej mierze korespondowały one ze stanem faktycznym przytoczonym przez oskarżycielkę prywatną, natomiast w zakresie spornym pomiędzy stronami – wyjaśnienia oskarżonej znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadka O. K.. Wyjaśnienia oskarżonej układały się

nadto w ciąg logicznych zdarzeń, znajdujących potwierdzenie w okolicznościach ustalonych przez Sąd na podstawie pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

Oceniając wiarygodność zeznań oskarżycielki prywatnej Sąd doszedł do przekonania, że niezasadne jest obdarzenie ich walorem wiarygodności w zakresie twierdzeń o popchnięciu oskarżycielki przez oskarżoną. Zeznania te stoją w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonej i świadka O. K.. Nadto Sąd miał na uwadze, że pomiędzy oskarżoną a oskarżycielką prywatną od lat trwa konflikt, który koncentruje się wokół faktu założenia przez oskarżoną i T. O. rodziny i wspólnego wychowywania dzieci T. O. i J. O.. Wobec sprzeczności twierdzeń oskarżycielki z okolicznościami przytaczanymi przez oskarżoną i naocznego świadka zdarzenia – O. K., a także braku odzwierciedlenia w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie Sąd przyjął twierdzenia oskarżycielki prywatnej za gołosłowne, nieznające odbicie w rzeczywistości, a w związku z tym nie obdarzył ich wiarą.

Sąd obdarzył natomiast walorem wiarygodności zeznania małoletniej O. K.. Oceniając ich wiarygodność Sąd miał na względzie, że świadek jest córką oskarżonej, niemniej okoliczność ta nie zaważyła na ocenie wiarygodności zeznań świadka. Podstawę do tej oceny stanowiła opinia sądowo-psychologiczna sporządzona przez biegłą P. W., w treści której biegła stwierdziła, że świadek posiada niezakłóconą zdolność do postrzegania i odtwarzania faktów i zjawisk, a nadto nie przejawia tendencji do konfabulacji. Jednocześnie O. K. była naocznym świadkiem wydarzeń z 4 listopada 2015 roku, zatem w ocenie Sądu jej zeznania stanowiły istotny materiał dowodowy w sprawie.

Oceniając zeznania Ł. K. Sąd nie znalazł podstaw do odmówienia im wiarygodności. Nie stanowiły one jednak podstawy ustalenia stanu faktycznego w sprawie, albowiem T. K. nie był naocznym świadkiem wydarzeń z dnia 4 listopada 2015 roku w żadnej części, a wiedzę o wydarzeniach z tego dnia powziął od O. K. i oskarżycielki prywatnej. Okoliczności podnoszone przez świadka w jego zeznaniach dotyczące jego relacji z oskarżoną oraz jej obecnym partnerem były dla Sądu irrelewantne.

Podobnie Sąd ocenił zeznania T. O.. W dniu zdarzenia pozostawał on poza W., a o okolicznościach zdarzenia powziął on wiedzę od oskarżonej. Przytoczone przez niego okoliczności w tym zakresie nie mogły zatem zostać uznane za wiarygodne i miarodajne. Sąd nie powziął natomiast wątpliwości co do wiarygodności zeznań świadka w zakresie kontaktowania się w dniu zdarzenia z oskarżycielką prywatną w sprawie odbioru ich małoletnich dzieci. W tym zakresie zeznania świadka i wyjaśnienia oskarżonej pozostają w spójności i logicznym ciągu.

Sąd co do zasady dał wiarę zeznaniom T. B.. Postawały one w spójności z twierdzeniami oskarżycielki prywatnej, a opis posesji należącej do oskarżonej korespondował z ustaleniami Sądu poczynionymi w oparciu o dowód z fotografii tej nieruchomości. Zeznania świadka odnosiły się jednak wyłącznie do okoliczności następujących do upadku oskarżycielki prywatnej, a zatem w zakresie niezwiązanym bezpośrednio z popełnieniem przez oskarżoną zarzucanego jej czynu.

Sąd co do zasady dał wiarę także zeznaniom M. W. i A. T.. Z uwagi na fakt, iż świadkowie nie potrafili odtworzyć przebiegu interwencji podejmowanej w dniu 4 listopada 2015 roku w domu przy ul./ Kwitnącej (...) w W. ustalenia Sądu w tym zakresie ograniczone były do odtworzenia jej przebiegu w oparciu o notatki służbowe sporządzone przez A. T..

Ustalając stan faktyczny w sprawie Sąd także wiarę wszystkim ujawnionym na rozprawie głównej dokumentom. Wątpliwości Sądu nie budziło, iż dokumenty te sporządzone zostały w sposób rzetelny, zgodny z obowiązującymi przepisami oraz stanowią miarodajną podstawę do ustalenia rzeczywistego stanu rzeczy. Zaznaczyć należy, że wiarygodność dokumentów przedłożonych do akt sprawy a ujawnionych w toku rozprawy głównej nie była kwestionowana przez strony. W tym stanie rzeczy Sąd obdarzył powołane w opisie dokumenty walorem wiarygodności w całości.

Podstawą ustaleń faktycznych w sprawie stanowiły opinia sądowo-lekarska sporządzona przez biegłego sądowego S. C.. Strony nie kwestionowały ustaleń poczynionych przez biegłego. Sporządzona opinia w ocenie Sądu w sposób wyczerpujący i dokładny odnosiła się do przedmiotu opiniowania, a biegły rzetelnie odniósł się do zakreślonej tezy

dowodowej, pozostając w jej zakresie. Niewątpliwie biegły posiada także wymagane kwalifikacje do sporządzania opinii stosownie do przedmiotu opinii.

Analogicznie Sąd ocenił wartość opinii sporządzonej przez sporządzoną przez biegłą P. W.. Ustalenia biegłej nie były negowane przez strony. Także w ocenie Sądu sporządzenie opinii przez biegłą nastąpiło z zachowaniem najwyższej staranności wymaganej przy opinii z zakresu oceny zdolności małoletniego świadka do spostrzegania, zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń. W tym stanie rzeczy Sąd dał wiarę ustaleniom biegłej w całości.

Badając, czy czyn zarzucany oskarżonej przez oskarżycielkę prywatną wypełnia znamiona czynu opisanego w art. 157 § 2 k.k. Sąd miał na uwadze, że odpowiedzialności za czyn opisany w przytoczonym przepisie podlega ten, kto powoduje, zarówno poprzez działanie, jak i poprzez zaniechanie, naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni. Zaznaczyć przy tym należy, że jako uszkodzenie ciała należy przyjąć naruszenia anatomicznej integralności ludzkiego ciała w postaci skaleczenia lub zranienia, natomiast rozstrój zdrowia polega na zaburzeniu funkcjonowania organizmu bez naruszenia jego integralności np. poprzez zatrucie. Z kolei naruszenie czynności narządu ciała oznacza wywołanie takich zmian z określonym organie ciała, które zakłócają jego normalne, zgodne z przeznaczeniem, funkcjonowanie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 1973 r., Rw 872/73, LEX nr 18677). Wystąpienie skutku w opisanych wyżej formach stanowi warunek konieczny dla ustalenia odpowiedzialności za czyn opisany w art. 157 § 2 k.k.. Jednocześnie tutaj Sąd podziela ugruntowane w doktrynie stanowisko, że pozostawienia na ciele nieznaczących i przemijających śladów będących wynikiem uderzenia nie stanowią uszkodzenia ciała i jako takie nie stanowią skutku, o którym mowa w art. 157 § 2 k.k. Niemniej ślady takie mogą uzasadniać odpowiedzialność za czyn przewidziany w art. 217 § 1 k.k. – naruszenie nietykalności cielesnej.

Mając na uwadze całokształt poczynionych ustaleń, Sąd doszedł do przekonania, iż czyn zarzucany oskarżonej wypełnia w istocie znamiona czynu zabronionego pod groźbą kary stypizowanego w art. 217 § 1 k.k. Odpowiedzialności karnej z art. 217 § 1 k.k. podlega ten, kto uderza człowieka lub w inny sposób narusza jego nietykalność cielesną. Naruszenie nietykalności cielesnej oznacza jakiegokolwiek zachowanie, które - zgodnie z przyjętymi obyczajami - nie powinno mieć miejsca ze względu na przysługujące człowiekowi prawo do nietykalności, niezależnie od tego, czy w zachowaniu przeważa element znieważenia, czy dolegliwości fizycznej (L. Gardocki, Prawo karne, Warszawa 1997, s. 261). Należy także zaznaczyć, że katalog czynności sprawczych wskazanych z treści opisywanego przepisu nie ma charakteru zamkniętego. Za naruszenie nietykalności cielesnej należy przyjąć wszystkie czynności oddziałujące na ciało innej osoby, które nie są przez nią akceptowane. Naruszenie nietykalności cielesnej nie musi łączyć się z powstaniem obrażeń, jednakże musi mieć ono wymiar fizyczny (tak Sąd Apelacyjny w Białymstoku z dnia 9 sierpnia 200 r., II AKa 137/12, LEX nr 1217652).

Materiał dowodowy w sprawie pozwala na przyjęcie, że czyn oskarżonej wypełnia znamiona przewidziane w opisanym wyżej przepisie. Oskarżona przyznała, że próbowała uniemożliwić oskarżycielce prywatnej wejście do domu oskarżonej i w tym celu lewą ręką odsuwała oskarżycielkę od drzwi wejściowych. Sąd nie miał zatem wątpliwości, że do samej czynności sprawczej jaką jest fizyczne oddziaływanie na ciało innej osoby – tu oskarżycielki prywatnej – doszło.

Przestępstwo z art. 217 § 1 k.k. jest przestępstwem umyślnym, przy czym można je popełnić z zamiarem bezpośrednim albo ewentualnym. Sprawcą tego występku jest zatem zarówno ten, kto chce naruszyć nietykalność cielesną drugiego człowieka, jak i ten, kto przewidując, że jego zachowanie może nie być akceptowane przez pokrzywdzonego, godzi się na to.

Okoliczności niniejszej sprawy pozwalają na przyjęcie, że oskarżona działała z zamiarem ewentualnym naruszenia nietykalności cielesnej oskarżycielki prywatnej. W toku procesu nie zostały ujawnione okoliczności wskazujące, by naruszenie nietykalności cielesnej oskarżycielki prywatnej było bezpośrednim celem zachowania się oskarżonej. Jak przyznała oskarżona, i co znalazło też potwierdzenie w zeznaniu oskarżycielki prywatnej, M. K. (1) nie chciała kontynuować z J. O. rozmowy w przedmiocie przekazania oskarżycielce prywatnej jej synów oraz dążyła do uniemożliwienia J. O. wejścia do zamieszkiwanego przez nią domu. Naruszenie nietykalności cielesnej oskarżycielki prywatnej związane było bezpośrednio z wolą zamknięcia przez oskarżoną drzwi wejściowych. W ocenie Sądu

oskarżona mogła przewidywać, że zachowanie w postaci odsuwania oskarżycielki prywatnej może nie spotkać się z akceptacją odsuwanej, mimo to godziła się na to i podjęła czynności zmierzające do naruszenia nietykalności oskarżycielki prywatnej.

W tym stanie rzeczy należało przyjąć, że oskarżona wypełniła swoim zachowaniem podmiotowe jak i przedmiotowe znamiona przestępstwa z art. 217 § 1 k.k.

Odnosząc się do badania warunków przypisania odpowiedzialności oskarżonej Sąd doszedł do przekonania, iż jej zachowanie realizujące znamiona art. 217 § 1 k.k. było zachowaniem zawinionym. Oskarżona działała w warunkach, w których miała ona rozeznanie co do własnych czynów, jak i miała możliwości pokierowania swoim postępowaniem. Oskarżona nie działała także w warunkach stanu wyższej konieczności czy błędu co do jakiegokolwiek okoliczności jej zachowania, można było zatem od niej wymagać zachowania zgodnego z prawem.

Niemniej w ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie zachodziły przesłanki do przypisania zachowaniu oskarżonej szkodliwości społecznej czynu w wymiarze większym niż znikomy. Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu sąd obowiązany jest do wzięcia pod uwagę rodzaju i charakteru naruszonego dobra, rozmiaru wyrządzonej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, a także motywację sprawcy i rodzaj naruszonych reguł ostrożności (art. 115 § 2 k.k.).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy Sąd doszedł do przekonania, że rozmiar naruszonego dobra tj. ewentualny przemijający ślad na ciele oskarżycielki prywatnej spowodowany odsuwaniem jej od drzwi przez oskarżoną nie stanowi uzasadnienia dla konieczności kryminalizacji zachowania M. K. (1). Sąd miał także na uwadze motywację przyświecającą oskarżonej – naruszając nietykalność cielesną oskarżycielki prywatnej zmierzała do uniemożliwienia jej wejścia do należącego do niej domu, w którym przebywały małoletnie dzieci. Chęć odparcia zagrożenia zaburzenia miru domowego przez oskarżycielkę prywatną znajduje uzasadnienie w akceptowalnych społecznie wartościach i jako takie stanowi okoliczność umniejszającą ocenę szkodliwości społecznej czynu. W ocenie Sądu także rodzaj naruszonych przez oskarżoną reguł ostrożności nie uzasadnia przyjęcie, że czyn oskarżonej stanowi przestępstwo. Oskarżona winna zakładać, że naruszenie sfery cielesności oskarżycielki prywatnej spotka się z brakiem akceptacji, niemniej fizyczne oddziaływanie oskarżonej na ciało oskarżycielki prywatnej było bezpośrednio wywołano oddziaływaniem oskarżycielki prywatnej na ciało oskarżonej. Nadto, z uwzględnieniem okoliczności niniejszej sprawy, nie sposób wyobrazić sobie innego zachowania oskarżonej zmierzającego do zamknięcia drzwi, do czego oskarżycielka prywatna próbowała nie dopuścić z użyciem własnego ciała - celowego blokowania drzwi nogą.

Z tego też względu Sąd doszedł do przekonania, że czyn przypisany oskarżonej cechuje się znikomą społeczną szkodliwością i jako taki nie stanowi przestępstwa pomimo wyczerpania znamion czynu zabronionego pod groźbą kary opisanego w art. 217 § 1 k.k.. Ustalenie tego rodzaju implikowało przyjęcie, że zainicjowane postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.

W oparciu o powyższe orzeczono, jak w pkt I sentencji.

Podstawą orzeczenia o kosztach procesu zawartego w pkt II sentencji był art. 622 k.p.k.. Wobec umorzenia postępowania z powodu znikomej szkodliwości czynu kwota uiszczona przez oskarżycielkę prywatną tytułem zryczałtowanych wydatków podlegały zwrotowi w całości.